

186.



# O D A

## DO PRAWDZIWEGO OBYWATELA

*Vir probus & prudens est, desine plura scrutari,  
Talem si obtineas, sufficit ille Tibi*

**W** Dniu Twych Imienin przedsiębiorąc myśli,  
Cnocie hołd oddać moim nappierw celem.  
Co prawda każe, to me pioro kryśli.  
Głoząc Cię szluznie, Cnym Obywatelem.

\* \* \* \* \*

Ktoż Obywatel? ten co szwemi trudy,  
Wspiera los Braci, choć przeciwność biie,  
Ktoremu wdzięczni rzekną bez obłudy,  
Niech żyje wiecznie, bo dla nas on żyje.

\* \* \* \* \*

Ktory iak drzewo wsrzod burzy otuli  
Strudzonych ludzi szwych liści ramieniem,  
Biegną co żywo w takiej dobie czuli,  
Cieszmy się podtym dobroczynnym cieniem.

Toż



BIBLIOTEKA  
G. ZIELIŃSKIEGO  
W SKEPEM



Toż kiedy Polak śmierć zyskiem poczytał,  
Y chlubę z placu przynosił na czele,  
Orszak płci lubey z dziatkami go witał,  
To nasi zbawce, to obywatele,

\* \* \* \* \*

Roskocz im była dla miłej swobody,  
Przycinać karkow, i Hordzie, i Rusi,  
Owoc to Przodkow był Męstwa i zgody,  
Krew z nich idąca dobrze to czuć musi.

\* \* \* \* \*

Nie złotem wtedy, ale szło żelazem,  
Gdy chęć w Polakach wladala pałasze,  
Odgłos był ieden trzymaymy się razem,  
Bo idzie o nas, bo wtym dobro nasze.

\* \* \* \* \*

Jak złoty kruszec zakradł się do rady,  
Sporzała chciwość na własny użytek.  
Krok się ośmielił uczynić do zdrady,  
Pchnęła ją дума, a popędził zbytek.

\* \* \* \* \*

Ządzom podłości raz popuścił licow,  
Stękał kray nędzny, upadały Miasta.  
Widać chwast lichy, co z żalem dziedźcow.  
Na gruzach wielkiej budowy porafta.

Dare



Tobie Łagodność, co złotą pogodą,  
Na czele promień swoy roznieca miły,  
Tobie powaga, którą rzadką zgodą,  
Zgodnie dwa słodkie owoce zrodziły.

\* \* \* \* \*

Obywatelskiej Twey dopełniasz chwały,  
Nie skąpym będąc dla swoich, wespół Braci,  
Gdyżes Oyczyźnie poświęcił się cały,  
Szacowna Ludzkość, ta nigdy nietraci.

\* \* \* \* \*

Ztąd wdniu Imienin, wespół Twych Ziomków głosy,  
Życzę Cny Panie, byś w sławę bogaty,  
Obywatelskie z Twoich Cnot rodząc kłosy,  
Dla ich zaszczytu, żył setnemi laty.



XVIII, 2040